



Nr 2 (61) Rok 16 Studzianka, 18 lipca 2026r.

STUDZIANKI ECHO



KWARTALNIK STOWARZYSZENIA ROZWOJU MIEJSCOWOŚCI STUDZIANKA

Studzianka z ogólnopolskim wyróżnieniem

Pielęgnowanie tradycji tatarskich w Studziance zostało wpisane do Krajowego rejestru dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego.



W bieżącym numerze m.in. :

Studzianka z ogólnopolskim wyróżnieniem s. 2-5.

Wspomnienia Feliksa Lubańskiego s. 8-12.

Mieszkańcy Studzianki w 1926 s. 13-16.

Nazwiska ze Studzianki Arseniuk s. 17-19.

Nazwiska ze Studzianki Bańkowski s.20-22.

Nazwiska ze Studzianki Brodacki s. 23-24.

Nazwiska ze Studzianki Daniewicz s.25-27.

15 lat biegu Tatarska Piątka s. 29-31.

- Złote gody s.33.

- Nasz sękacz wyróżniony s. 35.

To wyjątkowe wyróżnienie przyznawane inicjatywom, które w sposób wzorcowy chronią i przekazują kolejnym pokoleniom lokalne dziedzictwo.

Doceniono wieloletnią działalność Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka, prowadzoną we współpracy z mieszkańcami, potomkami polskich Tatarów oraz badaczami historii regionu. Dzięki naszym działaniom pamięć o tatarskiej historii Studzianki, sięgającej końca XVII wieku, jest nie tylko zachowywana, ale także - wśród mieszkańców i odwiedzających. Za tym sukcesem stoją ludzie, którzy od lat z pasją i zaangażowaniem dbają o zachowanie historii oraz tożsamości Studzianki i regionu. Od kilkunastu lat mieszkańcy Studzianki dbają o cmentarz tatarski tzw. mizar. W ostatnich latach w pracach nad utrzymaniem stanu obiektu uczestniczą strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Studziance. Mieszkańcy przygotowują potrawy tatarskie.

Inną formą działalności Stowarzyszenia na rzecz propagowania przeszłości tatarskiej są warsztaty łucznicze oraz coroczny Tatarski Turniej Łuczniczy, którego każda z 17-tu już edycji odbywa się zawsze co roku we wrześniu.

Zawodnicy strzelają w trzech seriach z różnych odległości: stojąc, klęcząc i z obrotu. W każdej serii zawodnicy oddają po cztery strzały, przy czym liczone były trzy najlepsze w danej serii. Rywalizacja odbywa się w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz wśród kobiet. Działanie to jest wspierane ze środków Urzędu Gminy Łomazy.

W Studziance od 2012 roku odbywa się bieg „Tatarska Piątka” ze startem i metą przy Meczecisku. Organizowane były tatarskie biegi ekstremalna i długodystansowe takie jak ultramaratony 50 i 66 km przez miejscowości w których mieszkała społeczność tatarska Kościeniewicze, Wólka Kościenie-wicka, Janówka, Ortel Królewski, Koszoły. Miejscowe Stowarzyszenie wydaje od 2009 roku kwartalnik „Echo Studzianki” na łamach którego opisywane są dzieje tatarskiej społeczności.

W ramach popularyzacji tematyki tatarskiej na mizarze w Studziance Stowarzyszenie realizowało od 2008 roku liczne edycje plenerów malarskich „Z mizarem w tle”. Działalność mieszkańców Studzianki na rzecz zachowania pamięci o społeczności tatarskiej ma charakter społeczny oraz edukacyjny. Wracamy do korzeni i do tradycji.



Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Marta Cienkowska

DOZ-SMOD.6482.19.2026.RD
Warszawa, 03 lipca 2026 r.

Pan
Łukasz Węda
Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka
Studzianka 42
21-532 Łomazy

Szanowny Panie,

uprzejmie informuję, że decyzją z dnia 26 czerwca 2026 roku, *Pielegnowanie tradycji tatarskich w Studziance* zostało wpisane do Krajowego rejestru dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Serdecznie gratuluję Wnioskodawcom podjęcia wysiłku na rzecz ochrony i utrwalenia tradycji tatarskich w Studziance oraz zachowania cennego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń.

Wyrażam nadzieję, że dokonany wpis będzie sprzyjał popularyzacji niematerialnego dziedzictwa kulturowego, umacnianiu świadomości jego wartości oraz podkreślaniu znaczenia zachowania i przekazywania tradycji kolejnym pokoleniom.

Z wyrazami szacunku,



Marta Cienkowska

Ważnym elementem propagowania dawnej tatarskiej przeszłości są spotkania integracyjne oraz rywalizacje sportowe z mieszkańcami innych miejscowości które były także nadane Tatarom przez polskich władców. Takie inicjatywy były z Ortelem Królewski, Koszołami czy Kościeniewiczami. Członkowie Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka biorą czynny udział w festiwalach, konferencjach czy festynach.

Wystąpienia i prelekcje Łukasza Wędy i Sławomira Hordejuka na licznych konferencjach a także w szkołach czy bibliotekach m.in. w Międzynarodowej Akademii Wiedzy o Tatarach w Białymstoku.

Historia Studzianki i regionu propagowana oraz odkrywana jest na podstawie dokumentów archiwalnych, wspomnień, zdjęć i poszukiwań bibliotecznych. Bardzo ważną kwestią jaką czynią mieszkańcy Studzianki na rzecz zachowania tatarskiego dziedzictwa w rejonie Białej Podlaskiej jest wydawanie przez 16 lat kwartalnika „Echo Studzianki”. Czasopismo powstało w 2009 roku a jego pomysłodawcą był Sławomir Hordejuk. W jednym z numerów pisał na łamach „Echa Studzianki”: *Uważam, że Studzianka*

, to nie taka zwykła znów wieś. Na pewno na tle wielu innych w powiecie bialskim wyróżnia się w sposób znaczący. (..) Bogata spuścizna historyczna i kulturowa oraz potencjał społeczny, dają nadzieję, że tematów na kolejne numery będzie przybywać. Cieszy nas także, że coraz więcej osób sięga po nasze czasopismo. Świadczy o tym nie tylko ilość egzemplarzy, które po wydruku rozchodzą się błyskawicznie

Mural tatarski w centrum Studzianki na jednym z dawnych przystanków autobusowych, który zrealizowano w ramach projektu „Powrót do przeszłości” z programu „Moje miejsce na Ziemi” ze środków Fundacji ORLEN – Dar Serca. Malowidła przedstawiają elementy kojarzące się z miejscowością, a zwłaszcza z jej bogatą przeszłością tatarską. Znalazły się tam ważne dla regionu daty. Jedną z nich jest 1679 czyli rok nadania ziem przez Jana III Sobieskiego w Studziance i okolicy pocątkując tym proces osadnictwa tatarskiego w regionie. Mural przedstawiam także jeźdźca tatarskiego na koniu. Jednym z elementów jest fragment mizaru tatarskiego oraz szkic meczetu który nieopodal stał do 1915 roku. Jest to ciekawy element promocyjny ale i także poznawczy.

W ramach działań w 2014 roku ustawiono tablice oraz dwa tzw. witacze przy wjeździe i wyjeździe ze Studzianki z elementami tatarskimi. Tablice z najważniejszymi nazwami miejscowymi zawierają informację o danej nazwie miejscowej i rodowodzie pochodzenia Meczecisko, Januszówka Jama Czymbaja i Tatarszczyzny. Przy okazji prac powstał scenariusz gry terenowej „Poszukiwanie tatarskiego skarbu”. Uczestnicy mają za zadanie wędrować po Studziance w miejsca tatarskie i odnajdywać wskazówki oraz rozwiązywać zagadki. W myśl zasady uczyć bawiąc dzięki grze poznać można historię i zwyczaje tatarskie. Po zweryfikowaniu wszystkich łamigłówek i odpowiedzi drużyna otrzymuje skarb. Przez 17 lat o działaniach na rzecz zachowania tatarskiego dziedzictwa powstało szereg audycji w Radio Lublin. Ponadto mnóstwo artykułów w prasie regionalnej i ogólnopolskiej.

To co robią mieszkańcy na rzecz zachowania swojej przeszłości znalazło także odzwierciedlenie w licznych materiałach filmowych i programach telewizyjnych, które można obejrzeć w Internecie. W taki oto sposób opisuje Studziankę i jej mieszkańców Czesława Borowik z Radia Lublin

w swoim reportażu pt. „Droga na mizar”: *Mieszkańcy małej miejscowości Studzianka, w której przed wiekami mieszkali Tatarzy kultywują tatarskie tradycje. Uczynili je nawet swoją wizytówką (...) Obecnie mieszkają tam potomkowie dawnych Tatarów. Studzianka to miejscowość, która odnalazła swoją tożsamość w tatarskiej przeszłości i przyciąga innych. To niezwykle zjawisko socjologiczne. Dalej tak wspomina pobyt w Studziance: Mieszkańcy żyją tradycjami związanymi z kulturą tatarską. Uczynili ją swoją wizytówką. Dzieci oraz młodzież zostały przeszkolone w strzelaniu z łuku, kobiety brały udział w kursach kulinarnych, wszyscy porządkują mizar (cmentarz tatarski), a nawet zaczęli organizować biegi (tzw. „Tatarska Piątka”). Wszystko to w hołdzie Tatarom. Wieść już niesie dokoła, że tu są dobre „tatarskie klimaty” i oto na to święto przybywają z Lublina potomkowie legendarnego rodu gen. Bielaka, który spoczywa na mizarze. Miejscowość, która odnalazła swoją tożsamość w tatarskiej przeszłości przyciąga innych.*

Łukasz Węda

Dzień Dziecka w Studziance

30 maja 2026 roku Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka Gmina Łomazy oraz OSP Studzianka zorganizowały Dzień Dziecka.

Na początek ponad 30 osób popłynęło kajakami rzeką Zielawa z miejscowości Jusaki-Zarzeka do Studzianki do mostu Szenejki. Początek trasy był trudny i wymagający. Uczestnicy zmagali się z tatarakami i zielem. Z czasem nawet najmłodszy nabrali wprawy i dzielnie sobie radzili. Serdeczne podziękowania dla **Adriana i Mirka** za pomoc w organizacji kajaków. Po kajakach na placu przy świetlicy w Studziance na dzieci czekała już dmuchana zjeżdżalnia, która była nie lada atrakcją. Ponad 50 dzieci bawiło się w naj-

lepsze. Najmłodszy praktycznie nie schodzili z niej. Ochotnicza Straż Pożarna Studzianka przygotowała dla dzieci tor bojowy podczas którego należało założyć kask i przy pomocy węża z wodą zbijać pachołki. Część tych najmłodszych opanowała plac zabaw. Jedni strzelali z łuków inni puszczali bańki mydlane a kolejni grali w piłkę nożną. Najwytrwalsi rzucali podkowami i grali w grę KUBB Dzieci otrzymały lody i posiłek.



Tomasz i Iga Mackiewicz w kajaku podczas rejsie po Zielawie.

Fot. Łukasz Węda

przygotowany przez **Małgorzatę Kukawską, Danutę Kowaleńko, Angelikę i Mateusza Goławskich.**

Wyrazy wdzięczności także za pomoc dla OSP Studzianka w tym druhom:

Tomaszowi, Mateuszowi, Robertowi i Danucie.

Działanie zostało zrealizowane przy wsparciu Gminy Łomazy w ramach zadania zleconego.

Łukasz Węda



Dmuchana zjeżdżalnia cieszyła się wielkim zainteresowaniem.

Fot. Łukasz Węda

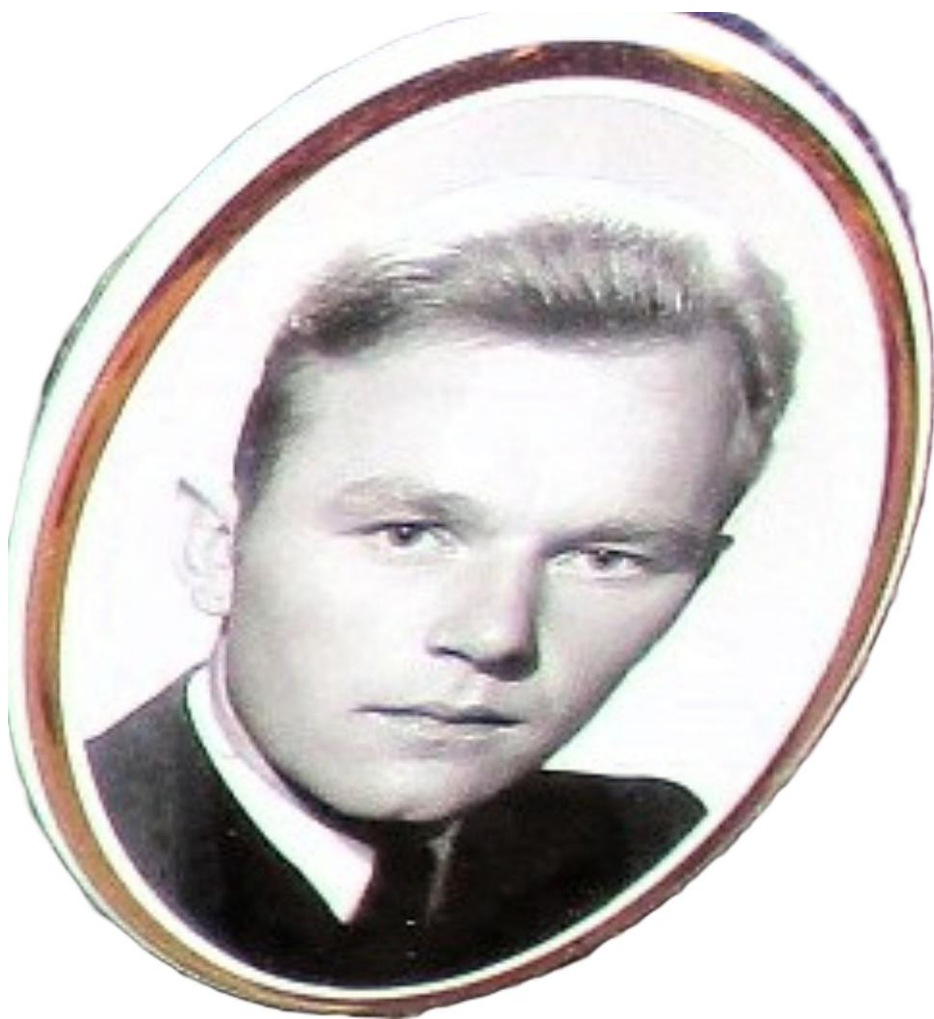
Trudno dzisiaj zrozumieć mentalności tamtych lat

Prezentujemy fragment obszernych wspomnień Feliksa Lubańskiego ze Studzianki jakie udało się spisać z odbytych rozmów w latach 2007-2019.

O swoim ojcu, Feliksie Lubańskim, prawie nic nie wiedziałem. Gdy zapytałem go o rodzinę, to odpowiadał: „po co ci to wiedzieć?”. Trudno dzisiaj zrozumieć mentalność tamtych lat. Wiem, że jego ojciec, a mój dziadek, też Feliks, służył na ochotnika w legionach w 1915 roku. Dziadek ożenił się z Marianną z Szenejków. Moja mama, Antonina z Kożuchowskich, urodziła się 13 czerwca 1912 roku. Ojciec miał brata Aleksandra – kowala z zawodu. Miałem brata Mariana i siostrę Annę. Ja ożeniłem się z Jagodą z domu Ejsmont, pochodzącą z okolic Grodna z miejscowości Ejsmonty Małe. Dozorca czekałem się z nią córki i ona ma trójkę dzieci.

Jak była komasacja w Studziance w latach trzydziestych, to ludzie zmieniali

zmieniali miejsce zamieszkania i budowali nowe budynki. Na piechotę do Białej „zapieprzało się”, do Łomaz do szkoły i do kościoła raz w tygodniu. Na koloniach nie było dla mnie czego szukać. Ze Studzianki wyjechałem w 1951 roku. Wtedy to budowano szkołę. Pomagałem nosić cegły. Trzeba było na zebraniu sołeckim dać składkę



Śp. Feliks Lubański . Autor wspomnień

350 zł. Taka suma dla mojej matki była za duża, więc odrabiałem. W komitecie budowy sekretarzem był Gruszecki. Sołtysem był wtedy Kazimierz Mirończuk. On przyszedł z Terebeli. Mój wujek, Panasiuk, był sołtysem do 1939 lub 1940, dokładnie nie pamiętam. Od niego przejął sołectwo Piotr Szenejko, znany jako Pioterek. I tak będę o nim mówił. Z Pioterkiem jest kilka ciekawych wątków. W czasie okupacji miał rosyjski karabin, z nim chodził. Był wtedy sołtysem. To było coś. Szarwark robił tzw. dodatkową pracę z koniem. Dzień w dzień u niego była w domu zbieranina i grali w karty. Mieszkał w centrum wsi, naprzeciwko Sawickiego. Rodzinny dom Szenejków był duży i okazały. Tam rosły piękne i grube trzy wiązy, które miały z 300 lat. Edek Szenejko był spadkobiercą, sprzedał to. Pioterek miał siostry, z których to jedna wyszła za Sadownika, druga w Rossoszu poszła za młynarza. Edek swoją działkę sprzedał dla Kowalewskiego. Jak Edek zobaczył, że sołectwo zaczęło coś robić, to zrobił się zazdrosny Przecież on sprzedał za półdarmo. Brat Pioterka, Józef, mieszkał w rejonie Naddatków.

W czasie wojny Pioterek pilnował jako sołtys, aby były warty po dwóch, czy nikt obcy nie kręci się po wsi. Meldowali mu o każdym obcym w Studziance.

Chodzili z łagą – grubym kijem. Jedno zdarzenie miało miejsce w 1943 roku. Zebranych na kartach u Świętochowskiego napadła banda, chyba Kofpaka w której byli Żydzi. Rozpoznał ich Stefan Remesz, który jeżdżąc co tydzień na targ do Łomaz widywał ich tam. Brali głównie ubrania. Poszli następnie do Pirogowicza, gdzie pod bronią obłowili się. Stefan Remesz po akcji u Świętochowskiego pobiegł za stodołą i dalej łąką do Pioterka, że rabują we wsi. Pioterka z Kowaleńkiem i Remeszm ukryli się za grubą topolą i zaczęli strzelać do bandytów. Tamci odpowiedzieli, ale nie mieli rozeznania z kim mają do czynienia i uciekli gubiąc fanty. Wtedy był mróz, ale nie było śniegu. Część łupów znaleziono. Potem nosili koszule, co zaginęły. Pioterek dzięki przepędzeniu bandy zdobył autorytet.

Na Szenejkach mieszkańcy Studzianki za Chodowskim mieli łąki. Jakoś tam trzeba było dojechać.

Jechało się w stronę Walunia Sze-nejki i następnie należało kierować się w lewą stronę, za płotem. Dla użytkowników łąk dojazd pod górkę był trudny. Dla Walunia to nie odpowiadało. Zrobił przejazd w prawo, za betonowym mostem. Zbudowanie mostu to był sprawa regulacji rzeki. Zrobili go Żydzi. Niemcy wzięli się za gospodarkę rolną. Sprostowali tylko kawałek rzeki kanałem, do starego koryta. Zrobili to, aby woda lepiej schodziła. Rzeka miała zakola. Obowiązkowo trzeba było dawać nawóz na łąki. Były one z przydziałów. Zielawa ma bardzo mały spad. Różnica spadu między Wysznicami a Białą, wynosiła metr, do półtora. W listopadzie Zielawa zawsze wylewała pod horyzont. Braliśmy po cichaczu czółna i jazda. Jak zamarzła, to siekierą rąbało się przerębem na kolanach. Przy rzece istniała plaża, między działami Zieniuka i Kameckiego. Czółna miał Kulawiec, a potem Maksymiuk. Kulawca córka, Maria, wyszła za Maksymiuka. Przypomina mi sobie zdarzenie z czasów II wojny, kiedy to wieźli z żandarmami do Łomaz Maksymiuka, Popławskiego, Kalinowskiego, Radziszewskiego na wykona-

nie wyroku za to, że pomagali jeńcom radzieckim. Ojciec dawał im wtedy papierosy. Zawieźli ich za posterunek i na polach rozstrzelali. Zabito też Skolimowską i jej córkę. Była ona żydówką, ale zamężna z katolikiem. Jej córka była bardzo ładną dziewczyną. Prowadziła sklep, taki szynk ze wszystkim. Przychodzili tam chłopaki wieczorową porą i grali w karty. Jak pula była wygrana, to dawano jej 20 zł za to, że tam można było grać. Ktoś z towarzystwa dobrał się do tej córki i urodziła. Łukasik, policjant z Łomaz, z żandarmem wyprowadzili samą matkę, ale córka wybiegła i wołała: „Mame, mame”. Zorientowali się, że Żydówka i tenże Łukasik strzelił w córkę.

Co do mordy na Szenejkach, to cztery lub pięć samochodów przyjechało młodych żandarmów z Łomaz. Zrobili sobie wycieczkę do Studzianki. Byli piani. Wyciągali chorych i starszych z tych baraków. Wysłali też gońca, aby przyprowadził tych, co pracowali przy kopaniu rowów między Szenejkami a Bielaniem. Oni jednak nie przyszli. Ja wtedy byłem u Piotra Bajrulewicza. Bajrulewicz, Pirogowicz i Remesz to było rodzeństwo. Maria wyszła za Feliksa, a Stefan Remesz ożenił się z Anną. Pirogowicz pobudował się tutaj, gdzie mieszka obecnie Simonowicz.

Bajrulewicz postawił dom, studnie, stodołę przy cmentarzu tatarskim, bo to ziemia była tatarska. Wtedy zza mizaru niewiele było widać. Ja z Cześkiem Remeszem i Maksymiukiem oraz Bajrulewiczem próbowaliśmy dojrzeć co się dzieje na Szenejkach, że były strzały. Dojrzeliliśmy jedynie sylwetki. Przebywający tam dwaj geodeci namawiali nas, abyśmy podeszli, zobaczyli co się tam dzieje, Oferowali zegarek kieszonkowy i szczyryk, ale nikt nie miał odwagi. Wkrótce strzały ucichły i samochody odjechały.

W czasie wojny rozstrzelali też wdowę Niczyporukową z gromadką dzieci i siostrzenicą. Mieszkała ona w Niedźwiedzicy. Ktoś doniósł, że u niej przechowywani są jeńcy rosyjscy. Było to zimą 1942. Przyjechali Niemcy z Pioterkiem. Kazali mu iść do stodoły i sprawdzić kto tam jest. Był to budynek w połowie do zamieszkania, a pół jeszcze w budowie. Jeden z Rosjan rzucił granat, a drugi ranny wyskoczył przez pola, w kierunku Ortela. Niemcy wszystkich rozstrzelali. Wracając do Pioterka to chyba w 1946 roku podstrzelił go Piotr, brat Panasiuka. Pioterek szukał czegoś w szufladzie, a koledzy grali u niego w karty.

Udało mu się przeżyć. Kula przeszła koło ucha i weszła do ust. Strzelał przez dwie szyby, zza ogromnego wiąz. Pistolet to był mauser, nie miał oryginalnych kul. Piotrek był kwatermistrzem, należał do BCH, a Panasiuk należał do AK. Niejasna była sprawa śmierci starszego brata Edwarda Szenejki – Stanisława. Jak mówiono, prawdopodobnie brat Edka machał w tym palce place. Koło stawów za Łysą Górą znaleziono Stacha Szenejkę. Inna wersja mówi o ciele znalezionym w rzece. Matka szczątki zdejmowała. Miał na plecach pręgi granatowe i czerwone, prawdopodobnie od bicia. Edek Szenejko wiedział kto to po nazwisku.

Pioterek zabrał wszystko w dwa wagony i pojechał w okolice Gdańska, do Pruszcza Gdańskiego. Nabrał więcej rozumu i doszedł do wniosku, że w Trójmieście będzie mu lepiej. Machnął ręką na Studziankę. W Studziance miał syna Mietka i córkę. Trójkę dziewczyn miał w Pruszczu. Edka ojciec, Stefan, w latach 30-tych jeździł na saksy, do Argentyny. To był kierunek jak górale pod dutki, do Kanady, do Brazylii, kto chciał ziemi, to dostawał ile chciał. Mało co tam rosło.

W Argentynie zapomniał się o całej rodzinie w Studziance i chyba ożenił się tam. Edek przez PCK znalazł ojca. Prowadzili z sobą korespondencję. Jak ta korespondencja układa się, tego nie wiem.

Kapliczka, co jest to koło Pana, na rozstajach dróg to wybudowano ją później, niż ja mieszkałem w Studziance. Po śmierci Stalina powstała ona. Krzyż, który tam był, wysoki, zrobiony został wykonany 1941/1942 u Szenejki, jak go zwali u Kujana w stodole. Jak pierwszy raz Niemcy dostawali baty w Rosji, to w tej intencji zrobiono krzyż.

Wracając do Marii Pirogowicz, to ona w znacznym stopniu przyczyniła się do likwidacji analfabetyzmu. Jej mąż, Feliks Pirogowicz, już w 1945 roku zabiegał o budowę szkoły.

On potrafił uczyć 3 klasy na raz. Jedna odrabiała pracę, druga robiła zadania, a trzeciej robił wykład o podróżach. Dla części młodzieży nauka była jedyną szansą na poprawę bytu. Pirogowiczowa, przy znajomości u Tatarów, pomogła Romualdowi Bajrulewiczowi zostać naczelnikiem poczty w Łomazach. Jego żona została sprzątaczką, a Janek Remesz, brat Stefana, został listonoszem. Przyjeżdżał do szkoły i pytał kto ze Studzianki może list dostarczyć. Każdy przyjmował to zadanie bardzo poważnie i nigdy żaden list nie zginął.

Gdynia 17 października 2019

Feliks Lubański

P.s. Feliks Lubański zmarł 22 stycznia 2022 roku w Gdyni w wieku 88 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Kosakowie.

Mieszkańcy Studzianki w 1926

Historia naszego regionu to interesujące wydarzenia, znane osoby i ciekawe miejsca. Fascynujące są również informacje dotyczące zwykłych mieszkańców. Byli to nasi dziadkowie, pradziadkowie czy sąsiedzi. Nie ma ich już z nami, ale warto wspomnieć, kto mieszkał w naszej okolicy 100 lat temu. Na podstawie zachowanych ksiąg metrykalnych przybliżymy sylwetki mieszkańców Studzianki, którzy w 1926 roku urodzili się, zawarli małżeństwo lub zmarli.

W 1926 roku według dokumentów metrykalnych Urzędu Stanu Cywilnego w Łomazach urodziło się siedmioro dzieci. Pierwszy na świat przyszedł 2 stycznia 1926 roku Feliks Sawicki syn Józefa i Petroneli Wińskiej. Kolejny na świat przyszedł 14 marca 1926 Donad Komarzeniec syn Tadeusza i Jadwigi z Dziobków. Ponad dwa miesiące później na świecie pojawił się 23 maja 1926 Bolesław Łukaszuk syn Piotra i Apolonii Skolimowskiej. więzień obozu na Majdanku, działacz społeczny i inicjator budowy świetlicy w Studziance. Z kolei 12 sierpnia 1926 urodziła się Helena Ejsmoint po mężu Makaruk córka Aleksandra i Marii Krzymowskiej. 5 października 1926 roku urodziła się Feliksa Sawicka córka Albina i Bronisławy Daniewicz. 11 dni później 16 października 1926 radość zapanowała w rodzinie Lisieckich. Leonora Lisiecka z domu Piwoni powiła córkę Jadwigę.

21 listopada narodził się Mieczysław Derlukiewicz syn Wacława i Franciszki z domu Dyrda.

W omawianym roku zawarto 10 małżeństw. 30 stycznia 1926 Aleksander Kołpak kawaler lat 24 urodzony i zamieszkały w Burwinie rolnik syn Jana i Anny z Nowaków pojął za żonę Annę Lesiecką pannę lat 16 urodzoną i zamieszkałą w Studziance córkę zmarłego Ludwika i Władysławy z Sochołowskich. Ślub poprzedziły 3 zapowiedzi za zezwoleniem jej matki. Małżonkowie umowy przedślubnej nie zawarli. Sakramentu udzielił ksiądz Wincenty Orłowski 14 lutego 1926 Bazyli Radziszewski kawaler lat 20 urodzony i zamieszkały w Dokudowie przy matce na rolnictwie syn zmarłego Aleksandra i Anastazji z Lesiuków wstąpił w związek małżeński z Władysławą Pajnowską mającą lat

21, córką Karola i Anny z Niczyporuków, Panna młoda uzyskała zezwolenie ustne na zawarcie związku małżeńskiego. Ślubu udzielił ksiądz Wincenty Orłowski a świadkami zostali Stanisław Kamecki i Marcin Lesiuk z Dokudowa.

15 lutego 1926 Jan Hołubowicz kawaler lat 38 urodzony i zamieszkały w Kopytniku parafii huszczańskiej syn zmarłych Michała i Marcjanny z Szaniawskich zawarł związek małżeński z Janiną Janowicz panną lat 21 urodzoną i zamieszkałą w Studziance przy rodzicach na rolnictwie córką Ludwika i Jadwigi z Piwonich. Małżeństwo poprzedziły trzy zapowiedzi 31 stycznia, 7 i 14 lutego. Umowy nie było ksiądz Wincenty Orłowski proboszcz łomaski. Świadcami na ślubie byli Marcin Rozwadowski i Franciszek Derlukiewicz rolnicy ze Studzianki Franciszek Derlukiewicz i Feliks Lubański byli świadkami 25 kwietnia 1926 na ślubie Jana Kożuchowskiego kawalera mającego lat 25 urodzonego w Ortelu Królewskim syna Daniela i Anny z Niedźwiedziów. Ożenił się on z Reginą Łukaszuk panną mającą lat 18 urodzoną i zamieszkałą w Studziance przy matce na rolnictwie córką Aleksandry Łukaszuk niezamę-

żnej. Małżeństwo pobłogosławił po uzyskaniu ustnej zgody matki młodej ksiądz Jan Hegier.

23 maja 1926 Stanisław Niczyporuk kawaler lat 30 syn Teodora i Bronisławy z Piszczyńskich pojął za żonę Julianę Zajac. Panna mająca lat 18 zamieszkała we wsi Kaliłów była córką Aleksego i Praksedy z Harasimiuków. Wydano ustne zezwolenie rodziców na zawarcie ślubu. Świadcami byli Aleksander Sienkiewicz i Józef Domański.

30 maja 1926 Marcin Horankiewicz w kolonii Brzezinach zamieszkały i Michał Wilbik w Studziance byli świadkami na ślubie Mikołaja Kisiela kawalera lat 20 urodzonego i zamieszkałego w parafii wisznickiej. Pan młody był rolnikiem synem Pawła i Dubicy Marceli z Pietruczyńskich. Ożenił się z Zofią Anną Wilbik panną lat 26 urodzoną i zamieszkałą w Studziance przy rodzicach na rolnictwie córką Piotra Pawła i Aleksandry Wiktorii ze Szmurłów umowy nie było, trzy zapowiedzi wygłosił ksiądz Jan Hegier proboszcz łomaskiej parafii. 13 czerwca 1926 roku swój stan kawalerski zmienił Franciszek Daniewicz mający lat 22 zamieszkały w Studziance syna Jana i Heleny z Józefaciuków.

Jego wybranką była Janina Owczaruk mająca lat 23, córka Jana i Marianny z Owczaruków.

Stefan Remesz kawaler mający lat 23 syn Józefa i Anastazji z Szejnków ożenił się 4 lipca 1926 z Anną z Bajrulewiczów mającą lat 19, córką zmarłych Romualda i Zofii z Szyłańskich. Świadkami byli Feliks Pirógowicz nauczyciel i Feliks Lubański rolnik

11 lipca 1926 Ludwik Trocewicz kawaler na wyrobku w Dubowie syn Joachim i Anny z Bieleckich lat 25 pojął za żonę Mariannę Kowaleńko lat 23 urodzoną w Popławach partii Huszlewskiej przy bracie w Studziance zamieszkałą, córką zmarłych Józefa i Juliany Brygidy z Wyrzykowskich.

3 sierpnia 1926 Jakub Niedzielski kawaler mający lat 38 urodzony i zamieszkały w Janówce syn Teodora i Anny z Lesiuków ożenił się z Leokadią Lewkowicz mającą lat 25, córką Marcina i Franciszki z Markiewiczów. Świadkami tego wydarzenia byli: Jan Żelisko z Kozłów i Paweł Owczaruk z Ortela Królewskiego. Działo się to w miasteczku Łomazach 8 listopada 1926 o 2 po południu

Stawił się Aleksander Sienkiewicz i Józef Zając obydwaj mieszkańcy wsi Studzianka rolnicy. W dniu dzisiejszym zostało zawarte małżeństwo między Kazimierzem Julianem Anroszczakiem lat 40 synem zmarłego Stanisława i żyjącej Antoniny z Tajhetów Małżonków Antoszczaków urodzonym w Białej a zamieszkałym w Brześciu nad Bugiem wdowcem po Stefanii z Sugierów zmarłej dnia 18 marca roku bieżącego a Petronelą Golczewską córką zmarłego Michała i żyjącej Zofii z Sadowników małżonków Golczewskich urodzoną i obecnie zamieszkałą przy matce w Studziance. Małżeństwo to poprzedziły trzy zapowiedzi przedślubne ogłoszone w tutejszym i w Brzeskim parafialnych kościołach w dniach 26 września, 3 i 10 października roku bieżącego. Nowożeńcy oświadczyli ze umowy przedślubnej między sobą nie zawierali.

17 listopada 1926 Stanisław Szafrąński lat 29 syn Franciszka i Franciszki z Chodkowskich urodzony i zamieszkały przy rodzicach w Dubowie i Marianna Kowaleńko lat 21 córką Piotra i Dominiki z Dawidziuków. Świadkami zostali Czesław Miroński młynarz z Huszczy i Tomasz Demidowicz rolnik z Dubowa.

W 1916 roku w Studziance zmarło 8 osób. 16 lutego 1926 o 5 rano odeszła Stanisława Beń córka Aleksandra i Marcjanny z Hryniewskich vel Hryniów. Zgon zgłosili Aleksander Beń ojciec zmarłej i Paweł Hryniewski - obaj pełnoletni rolnicy w Studziance

23 marca 1926 roku odeszła Marianna Sacewicz mająca lat 60 córka Michała i Karoliny z Sokulskich Charyckich w Studziance zamieszkała. Była wdową po Benedyckie Sacewiczu. Świadkowie Stefan Zieniuk i Szymon Sacewicz rolnicy ze Studzianki.

15 maja 1926 roku Antoni Bańkowski w Studziance zamieszkały i Stefan Kulicki w mieście Łomazach zamieszkały rolnicy i oświadczyli że 14 maja 1926 o 7 po południu w Studziance zmarł Józef Bańkowski lat 44 urodzony w Studziance syn Ludwika i Katarzyny z Niczyporuków

23 maja 1926 zmarł w wieku 69 lat Mikołaj Kułakowski w Dokudowie a zamieszkały w Studziance syn Aleksandra i Anny z Cybulskich wdowiec po Julii z Malinowskich. Akt zgonu potwierdzili Paweł Stanilewicz i Hipolit Kowalewski ze Studzianki po-

zostawiwszy po sobie owdowiałą żonę Józefę z Mackiewiczów

12 lipca 1926 zmarł Piotr Dyrda lat 63 syn Michała i Klary wdowiec co potwierdzili Władysław Kamiński i Aleksander Kowalewski w Szenejkach zamieszkali Ludwik Janowicz syn Józefa i Marianny z Raczyńskich zmarł 3 sierpnia 1926 rok wieku 8 m-cy. Zgon potwierdzili Ludwik Janowicz i Władysław Orłowski zamieszkali w Studziance.

16 sierpnia 1920 roku ostatnie tchnienie wydała Konstancja Dawidziuk mająca lat 11 córka Aleksandra i Franciszki z Bańkowskich.

30 sierpnia 1926 o 10 rano Stefan Kożuchowski i Filip Panasiuk obaj pełnoletni rolnicy w Studziance zamieszkali i oświadczyli, że 16 sierpnia o 2 po północy zmarł Konstancja Dawidziuk lat 11 córka Aleksandra i Franciszki z Bańkowskich urodzona i w Studziance zamieszkała.

Opracowano na podstawie akt metrykalnych USC Łomazy

Łukasz Węda

Nazwiska ze Studzianki (19) Arseniuk

Nazwisko Arseniuk występowało w różnych formach, takich jak: Arseniuk, Arseń, Arsen, Arsenik, Arseniewicz, Arsyniuk. W języku greckim słowo „arsen” oznacza „mężny” lub „śmiały”. Słowo to może też mieć również związek z tatarskim słowem “arsi”.

Marian Waldemar Arseniuk, urodził się 10 kwietnia 1957 roku jako syna Tadeusza i Ireny. Ojciec Mariana przyszedł na świat w Ortelu Królewskim 28 października 1922 roku. Rodzicami Tadeusza byli Jan i Marianna. Tadeusz ożenił się 10 stycznia 1947 roku z Ireną z domu Nowak, urodzoną 12 czerwca 1929 roku w Studziance. Była ona córką Antoniego, urodzonego w 1901 roku i Janiny Kaczanowicz, urodzonej 22 października 1910 roku, oraz wnuczką Jana i Wiktorii. Tadeusz i Irena, oprócz Mariana, mieli jeszcze syna Jana, który był księdzem oraz trzy córki: Krystynę, Halinę oraz Teresę.



Śp. Marian Arseniuk 1957-2020.

Fot. Ł. Węda

Jan Arseniuk, ojciec Tadeusza, przyszedł na świat 15 sierpnia 1898 roku jako syn Teodora i Anny Aftaruk z Bon-daruków. Akt narodzin sporządzono jednak dopiero w 1908 roku. Czytamy w nim:

Działo się w miejscowości Łomazach, dwudziestego drugiego listopada/pią-tego grudnia/tysiąc dziewięćset ósme-go roku, o godzinie trzeciej po południu stawiała się osobiście Anna, z domu Bądaruków z pierwszego małżeństwa Arseniuk, a z drugiego małżeństwa Aftaruk lat dwadzieścia dziewięć, mieszkanka wsi Kłoda w obecności świadków: Grzegorza Kapłuchy lat dwadzieścia dziewięć, mieszkańca wsi Kozły i Jana Arseniuka, lat trzydzieści trzy, mieszkańca wsi Ortel - Królewski, oboje rolnicy i oznajmili Nam, że dnia trzeciego/piętnastego/sierpnia tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego ósmego roku we wsi Ortel-Królewski, z niej i jej męża, Teodora Arseniuka, urodził mu się syn, któremu na chrzcie świętym nadano mu imię Jan, a jego rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Panasiuk i Katarzyna Arseniuk. Akt ten obwie-szczono składającym zeznanie i świa-dkom przeczytano, a ze względu na ich niepiśmienność podpisano.

Teodor Arseniuk, ojciec Jana, był synem Teodora i Julianny Ruszczyk, urodzonym 15 listopada 1863 roku w Ortelu Królewskim. W akcie urodzenia jego ojciec Teodor określony jest jako "włościanin rolny i kolonista w Ortelu Królewskim zamieszkały lat trzydzieści mający."¹ Teodor urodził się 2 maja 1833 roku z ojca Michała oraz Matki Eudokii. Ożenił się z Julianną Ruszczyk w 1853 roku w Ortelu Książęcym. Małżeństwo doczekało się jeszcze synów: Adriana (ur. 1859) oraz Artema (ur. 1865.), oraz córek: Barbary (ur. 1861) i Anny (ur. 1868).

Ojcem Teodora był Michał Arseniuk, który ożenił się w wieku dziewiętnastu lat z Eudokią Kozłowską w 1822 roku. Jego wybranka miała wówczas 18 lat. Z ich małżeństwa narodziło się ośmioro dzieci.

Pierwszym dzieckiem była córka Katarzyna, urodzona w 1825 roku. Dwa lata później przyszedł na świat syn Piotr. Drugim synem był Mateusz, urodzony w 1830 roku, a trzecim wspomniany Teodor. Czwartym mę-skim potomkiem był Paweł, urodzony w 1835 roku, który zmarł w wieku 10 lat. Drugą córką Michała i Eudokii była Anastazja, która przyszła na świat

w 1841 roku. Kolejną córką była narodzona w 1844 roku Marianna. Piątym synem był Artem, urodzony w 1848 roku. Michał był synem Piotra i Melanii Bileckiej. Miał brata Jana, który ożenił się z Anną Bielecką w 1828 roku. Z tego małżeństwa w 1830 roku urodziła się córka Xenia. Drugim bratem Michała był Paweł. W jego akcie urodzenia zapisano: *Stawił się Piotr Arseniuk rolnik liczący lat trzydzieści cztery osiadły na gospodarstwie we Wsi Ortelu Królewskim i okazał nam dziecię płci męskiej które urodziło się w domu iego pod numerem ósmym na dniu dwudziestym siódmym stycznia roku bieżącego, oświadczając iż jest spłodzone z niego i Melanii z Bileckich dwadzieścia dziewięć lat mającey i iego Małżonki i że życzeniem iego jest nadać mu imię Paweł.* Michał Arseniuk miał również dwie siostry: Teodozję (ur. 1821) i Tatianę, która poślubiła w 1839 roku Jana Kożuchowskiego, syna Bazylego i Anny Antonowicz. Najmłodszym z rodzeństwa Michała był brat Bazyl, urodzony w 1817 roku. Michał zmarł w 1855 roku, w wieku 50 lat. Piotr Arseniuk był natomiast synem Grzegorza i Anastazji z Raczyńskich. Zmarł w 1839 roku w wieku 60 lat, pozostawiając owdowiałą Melanię. Piotr miał braci: Jana, zmarłego w Kor-

czówce w 1868 roku, oraz Wawrzyńca, który zmarł w 1847 roku, pozostawiając wdowę Tekę z Kaczorków. Miał także siostrę Anastazję, urodzoną w 1811 roku. Pradziadek Teodora Arseniuka, Grzegorz, urodził się około 1776 roku jako syn Marka i Pelagii. Zmarł 18 kwietnia 1826 roku w Kozłach pod numerem 44.

Zróżdła:

Szerzej o księdzu Janie Arseniuku 1947-2022 Ł. Węda, *Odszedł ksiądz Jan Arseniuk*, [w:] „Echo Studzianki” nr 1 (51) 20 grudnia 2023 s.25-26 <https://studzianka.eu/wp-content/uploads/2023/12/Echo51.pdf>

Archiwum Państwowe w Lublinie Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łomazach, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1908 Sygnatura akt 35/1868/0/2.4/106, s. 26

Akt nr 22 Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Ortelu Królewskim Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1833, Sygnatura akt 35/2088/0/2.4/20, s.11. Archiwum Państwowe w Lublinie

Akt nr 1 z 1853 Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1853 Sygnatura 35/2089/0/2.4/41, s. 19. Archiwum Państwowe w Lublinie Zespół Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Ortelu Książęcym

Księga urodzeń, zapowiedzi, małżeństw i zgonów Sygnatura 35/2088/0/1/3, s. 1. Archiwum Państwowe w Lublinie Zespół Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Ortelu Królewskim

Akt zgonu nr 18 Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1826 Sygnatura 35/2056/0/2.4/16, s. 55. Archiwum Państwowe w Lublinie Zespół Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Łomazach.

Łukasz Węda

Nazwiska ze Studzianki (20) Bańkowski

Rodzina Bańkowskich przybyła do Studzianki około 150 lat temu, w drugiej połowie XIX wieku. Nazwisko to lokalnej społeczności kojarzy przede wszystkim z kowalem Bolesławem oraz młynarzem Antonim oraz Panią Emilią.

Tadeusz Bańkowski i Helena z domu Woszczak mieli pięciu synów: Wawrzyńca (ur. 1813), Aleksandra (ur. 1815), Antoniego (ur. 1817), Jana (ur. 1820), Benedykta (ur. 1827). Tadeusz zmarł w roku 1831.

Antoni Bańkowski, syn Tadeusza i Heleny, ożenił się w 1823 roku, mając 19 lat, z Magdaleną Kosowską, córką Karpa i Eudokii Sadownik. Zmarł 10 września 1846 roku¹. Jego synem był Ludwik Bańkowski, który przyszedł na świat w Studziance 26 kwietnia 1843 roku.

Z małżeństwa z Katarzyną z Niczyporuków Ludwik miał syna Antoniego oraz Józefa, urodzonego 2 lutego 1882 roku, który ożenił się z Józefą z Mackiewiczów. Kolejnymi dziećmi Ludwika i Katarzyny byli Jan (ur. 15 lipca 1885), Maciej (1893-1897), Bolesława, która wyszła za Jana Gąskę, a także córki Magdalena i Franciszka (ur. 15 lutego 1879). Franciszka Bańkowska wyszła za mąż za Aleksandra Dawidiuka, syna Marka oraz Marianny

z Wereszuków, 20 stycznia 1898 roku. 6 sierpnia 1917 roku w wieku 37 lat, powiła córkę Aleksandrę, która zmarła 19 sierpnia tego samego roku. Franciszka odeszła 11 lutego 1919 roku o 1 w nocy, w wieku 50 lat. Fakt ten potwierdzili świadkowie Piotr Kowaleńko i Filip Panasiuk. Antoni Bańkowski, najstarszy syn Ludwika, urodził się 15 maja 1875 roku. Akt urodzenia spisano jednak dopiero 30 lat później, w 1905 roku. W dokumencie zapisano: *Odbyło się to w osadzie Tucznia ósmego/dwudziestego maja 1905 o godzinie siódmej stawił się Ludwik Bańkowski lat trzydzieści, rolnik mieszkający we wsi Bokinka w obecności Jana Bańkowskiego lat dwadzieścia dwa i Jan Karpiuka lat trzydzieści osiem od urodzenia obaj rolnicy mieszkających we wsi Bokinka, i przedstawił nam potomka płci męskiej, oświadczając, że urodził się on we wsi Bokinka trzeciego/piętnastego maja tysiąc osiemset siedemdziesiątego piątego roku życia*

Z prawowitej żony Katarzyny, z domu Niczyporuk, lat czterdzieści osiem, Dziecięciu temu na chrzcie nadano imię Antoni. Rodzicami chrzestnymi zostali Stefan Matejuk i Dominik Tychoniewicz. Akt ten odczytano składającemu zeznania i świadkom. Antoni Bańkowski ożenił się z Marianną z Kulickich w 1906 roku. Pierwszym ich dzieckiem był Jan, który urodził się w 1904 roku. Drugim synem Antoniego i Marianny był Bolesław, urodzony 1 września 1906 roku w Stasiówce. Kolejnym synem był Ludwik, urodzony 19 lipca 1911 roku, a następnie Stanisław. Urodził się 8 maja 1919 roku, a jego chrzestnymi zostali Hipolit Kowalewski i Marianna Kowalewska. Akt urodzenia został sporządzony 19 maja 1919 roku w obecności świadków Stanisława Miczki i Józefa Hołubowicza. Z małżeństwa z Marianną Antoni miał również syna Piotra, który urodził się 28 czerwca 1920 roku. Fakt narodzin zgłosił Antoni Bańkowski w obecności świadków Józefa Bańkowskiego i Stanisława Miczki. Ojcem chrzestnym został Hipolit Kowalewski, a matką Marianną Golczewską. Kolejnym synem pary był Aleksander, urodzony 18 grudnia 1922 roku.

Świadkiem i zarazem chrzestnym został Hipolit Kowalewski ze Studzianki. Drugim świadkiem był Józef Wołosowicz z Łomaz, a matką chrzestną Marianna Golczewska. Aleksander Bańkowski ożenił się z Emilią Gąską, córką Jana i Marii z Szostakiewiczów. Przyszła na świat

1 stycznia 1918 roku w Woli Starogrodzkiej, w parafii Parysów, w powiecie garwolińskim. Emilia 28 marca 1941 roku urodziła Aleksandrowi syna Bogdana.



**Bogdan Bańkowski syn Emilii.
Fot. ze zbiorów Kingi Marczak**

Dziadkiem Emilii był Jan Gaska, z który z Józefą Rychlicą doczekał się dziewięciorga dzieci. Maciej Bańkowski zmarł w 1901 roku. Ludwik Bańkowski zmarł jako wdowiec 9 września 1906 roku, w wieku 62 lat. 29 kwietnia 1908 roku, w wieku 35 lat, zmarła żona Antoniego - Magdalena Bańkowska. W akcie nr 27 z 15 maja 1926 roku Antoni Bańkowski i Stefan Kulicki oświadczyli w Łomazach, że dzień wcześniej zmarł w Studziance 44-letni Józef Bańkowski, pozostawiając owdowiałą żonę Józefę z Mackiewiczów. Kilka lat wcześniej, 21 stycznia 1917 roku, zmarł Jan Bańkowski, syn Józefa i Józefy.



Ślub Emilii Gąski z Aleksandrem Bańkowskim



Emilia Bańkowska z dom Gaska.
Fot. ze zbiorów Kingi Marczak

Z kolei 26 grudnia 1923 roku odszedł zaś ich drugi syn, Władysław, mający niespełna półtora roku. Władysław Bańkowski urodził się 5 października 1922 roku jako syn Józefy z Mackiewiczów, mającej 32 lata, oraz Józefa Bańkowskiego, mającego lat 39. Dziecko zostało zapisane w obecności malarza Władysława Skolimowskiego ze Studzianki, oraz rolnika Aleksandra Bańkowskiego. Matką chrzestną była Wiktoria Jurkowska.

Łukasz Węda

Nazwiska ze Studzianki (21) Brodacki

Wśród rodzin zamieszkujących Studziankę znajduje się rodzina Brodackich. Stanisław jest emerytowanym stolarzem, natomiast Mirosława specjalizuje się w przygotowywaniu przepysznych sękaczy oraz potraw tatarskich i regionalnych. Rodzina ta przybyła do Studzianki z Lubenki.

Stanisław Brodacki jest synem Seweryna i Stanisławy Lewkowicz ze Studzianki. Jego matka urodziła się 21 maja 1934 roku w Studziance. Była córką Teofila i Marii Protasiewicz. Z kolei babka Stanisława, Maria Protasiewicz, była córką Jana i Stefanii Tikajło [Tykałowicz]. Pochodziła z Dokudowa, gdzie urodziła się dnia 8 sierpnia 1907 roku.

Ojciec Stanisława, Seweryn Brodacki, urodził się 18 sierpnia 1931 roku w Lubence jako syn Aleksandra i Franciszki z domu Sacewicz.



Stanisław Brodacki Fot. Łukasz Węda

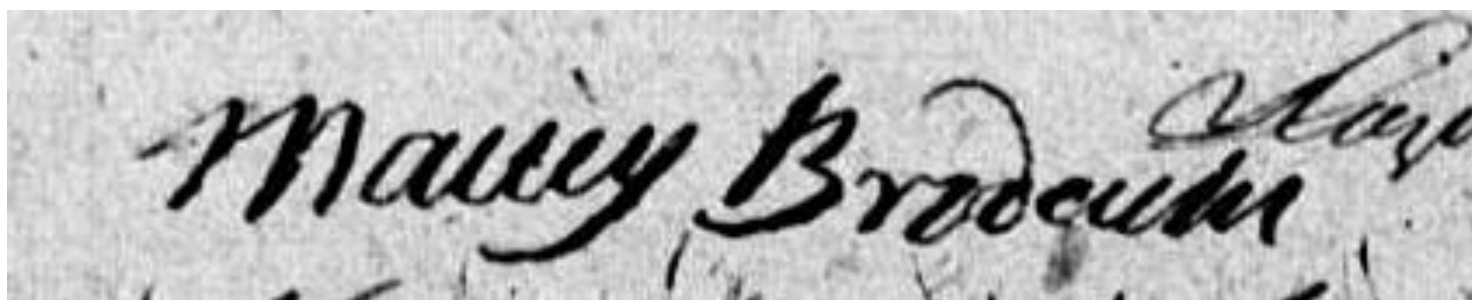
Dziadek Stanisława Brodackiego, Aleksander był synem Stanisława i Franciszki Lubańskiej. Urodził się 13 sierpnia 1895 roku. Stanisław Brodacki poślubił Franciszkę Lubańską, córkę Jakuba Lubańskiego i Józefy z domu Serafinowicz, 6 listopada 1894 roku. W ich akcie ślubu czytamy:

Wydarzenie miało miejsce w miejscowości Białej 8/20 marca 1891 roku o godzinie czwartej po południu. Stefan Derlukiewicz czterdziestopięcioletni i Stanisław Brodacki, dwudziestotrzyletni, obaj mieszkańcy wsi Lubenki, przybyli i poinformowali nas, że tego dnia o godzinie jedenastej rano zmarł we wsi Lubenka Aleksander Brodacki pięćdziesięcioletni syn Macieja i Marianny Brodackich, pozostawiając owdowiałą żonę Teofilę i jednego syna. Po osobistym poświadczeniu ukończenia szkoły przez Aleksandra Brodackiego, akt ten został odczytany

i... tylko my, obecni, podpisaliśmy go niepoprawnie gramatycznie. Pradziadek Stanisław urodził się w 1868 roku jako syn Aleksandra i Teodory z Terezzuków. Jego ojciec, Aleksander Julian, syn Macieja Brodackiego i Marianny z Zieniewiczów, przyszedł na świat 1 sierpnia 1840 roku. Maciej Brodacki urodził się w 1814 roku ożenił się z Marianną Tarkowską, która zmarła niedługo po ślubie. Po jej śmierci Maciej ponownie wstąpił w związek małżeński. W 1822 roku, mając 37 lat, ożenił się w obrządku greckokatolickim z osiemnastoletnią Marianną Zieniewicz, córką Mikołaja i Zofii Kofman.

Maciej i Marianna mieli synów: wspomnianego Aleksandra oraz Pawła, urodzonego w 1823 roku. Paweł poślubił Elżbietą Szudejko w 1846 roku. Z ich związku narodziły się córki: Petronela, Julianna i Apolonia.

Łukasz Węda



Autograf Macieja Brodackiego ze zbiorów AP Lublin.

Nazwiska ze Studzianki (22) Daniewicz

Jednym z sołtysów w Studziance był Henryk Daniewicz. Pełnił tę funkcję w latach 1988–2003.

Henryk Daniewicz urodził się 2 maja 1938 roku. Miał trzy starsze siostry: Franciszkę, Irenę i Halinę. Ożenił się z Wandą z domu Piesta z Wólki Kościeniewickiej. Jego rodzice to Franciszek i Janina Owczaruk, córka Jana i Marii z Arseniuków z Ortela Królewskiego. Związek małżeński zawarli w Łomazach 13 czerwca 1928 roku, a ślubu udzielił im Jan Zegier.



Zawsze pogodny i uśmiechnięty Śp. Henryk Daniewicz.

Fot. Łukasz Węda

Ojciec Henryka, Franciszek Daniewicz, urodził się 3 grudnia 1903 roku jako syn Jana (1880–1941) i Heleny z Józefaciuków (1881–1923), urodzonej w Rossoszu z rodziców Piotra i Marii Mazuryk. Janina Daniewicz, matka Henryka, odeszła 20 czerwca 1989 roku.

Jan Daniewicz, ojciec Franciszka, był synem Bazylego i Justyny z Bieleckich, urodzonym w 1880 roku. Ślub Jana Daniewicza z Heleną Józefaciuk z Rossosza, córką Piotra i Marianny z Mazurków, odbył się 28 stycznia 1899 roku. Małżonkowie mieli dzieci Franciszka (1903–1950), Józefę (1906–1983), która wyszła za Szenejkę, Weronikę (1909–1918) i Annę (1912–1918).

Jan Daniewicz zmarł 20 maja 1941 roku. Bazyli Daniewicz, ojciec Jana, urodził się w Łomazach 17 kwietnia 1839 roku. Jego rodzice to Maksym i Katarzyna z Kaczanowskich. Bazyli został ochrzczony w obrządku unickim. Jego pierwszą żoną była Marianna, a drugi ślub wziął 1 listopada 1863 roku. Jego wybranką została Justyna Bilecka, córka Mikołaja i Tekli Radkiewicz z Koszoł. W akcie ich małżeństwa czytamy: *Działo się to w Koszołach*

dnia pierwszego Listopada tysiąc osiemset sześćdziesiątego trzeciego roku o godzinie drugiej po południu. Wiadomo czynimy, że w przytomności świadków Symeona Bojarczuka lat trzydzieści pięć i Jana Kaczanowicza lat dwadzieścia siedem liczących obu włościan rolnych w Studziance zamieszkałych. Na dniu dzisiejszym podług obrzędu Greko Unickiego Kościoła zawartem zostało Religijne małżeństwo między Bazylim Daniewiczem, włościaninem rolnym wdowcem po Maryiannie Daniewiczowej w dniu czternasty Sierpnia a Roku bieżącego zmarłej swej małżonce – urodzonym i zamieszkałym w Studziance synem Maxyma i Katarzyny z Kaczanowiczów małżonków Daniewiczów włościan z Studzianki – lat dwadzieścia pięć mającym a – Justyną Bilecką, panną włościanką rolną urodzona i zamieszkała w Koszołach lat dziewiętnaście mającą¹. Małżeństwo poprzedziły trzy zapowiedzi w kościołach grekounickich w Koszołach i Łomazach, Małżonkowie umowy przedślubnej nie zawarli a zezwolenie ustne pannie młodej zostało przez jej obojga rodziców oświadczone. Bazyli i Justyna doczekali się oni dzieci: Aleksandra (1876–1931), Stefana (ur. 1886), który ożenił się z Anną z Sacewiczów, Marcela (ur. 1904), Weroniki (1909–1918), Jana

(1880–1941), Anny (ur. 1912) po mężu Czubla, Teodora (zm. 1891), Józefa i Marii (zm. 1900). 30 kwietnia 1909 Bazyli Daniewicz zmarł w wieku 70 lat:

Wydarzyło się to we wsi Łomazy dziewiętnastego kwietnia /drugiego maja/tysiąc dziewięćset dziewiątego roku, o godzinie jedenastej rano. Stawili się: Jan Daniewicz, lat trzydzieści, mieszkaniec wsi Studzianka i Michał Dorosz, lat trzydzieści sześć mieszkaniec wsi Sielczyk, właściciele mleczarni i ogłoszono, że siędemnastego /trzydziestego/kwietnia bieżącego roku, o godzinie trzeciej po południu, we wsi Studzianka, zmarł Bazyli Daniewicz lat siedemdziesiąt, syn Maksyma i Katarzyny Daniewicz, małżonków, pozostawiając po sobie owdowiałą żonę, Justynę z domu Bielecka. Po naocznym przekonaniu się o śmierci Bazylego Daniela Daniewicza. Maksymilian Daniewicz ojciec Bazylego, był synem Konstantego i Marty.

Urodził się w 1799 roku, a ożenił 20 listopada 1831 roku z Katarzyną Kaczanowicz, córką Prokopa i Kseni. Z tego małżeństwa narodziły się dzieci: Ewa po mężu Bojarczuk, wspomniany Bazyli, Tekla, Jan, Andrzej, Marianna i Dymitr.

Ojciec Maksymiliana, Konstanty Daniewicz urodził się około 1784 roku. Był synem Nestora i Eudokii (1758–1828). Miał braci Jana (1806–1841) i Nestora. Z małżeństwa z Martą z domu Huczko (1790–1846) Konstanty miał dzieci Maksyma Mikołaja, Jana, Mariannę, Konrada i Szymona urodzonego 14 września 1830 roku w Szenejkach, a ożenionego 25 listopada 1848 roku z Anastazją Kaliszuk.

Łukasz Węda

Rozbudowa drogi ze Studzianki do Lubenki

Trwa rozbudowa drogi powiatowej Nr 1079L od mostu na Łomazy w Studziance do Lubenki w kierunku Pana Marka Wilbika przez Gminę Łomazy wraz z Powiatem Białskim. Zadanie o wartości 4 436 504,22 zł wykonuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego Tre-Drom Sp. z o.o. Inwestycja obejmuje blisko 2-kilometrowy odcinek drogi wraz z budową nowej infrastruktury drogowej, odwodnienia

oraz poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego. Droga gruntowa zostanie zastąpiona asfaltową. Realizacja inwestycji przyczyni się do poprawy dostępności komunikacyjnej, zwiększenia bezpieczeństwa uczestników ruchu oraz stworzy lepsze warunki dla rozwoju naszej miejscowości i przedsiębiorczości.

Łukasz Węda



Nowa nawierzchnia znacznie ułatwi przejazdy.

Fot. Łukasz Węda

Tatarska Piątka po raz ostatni

Trasa biegu "Tatarska Piątka" (5km 289 m) przebiega polnymi drogami. Start i meta znajduje się przy szkole podstawowej w Studziance, gdzie do 1915 roku stał meczet. Finisz odbywa się na drodze Janoszkówce – drodze, przy której mieszkał major napoleoński Samuel Januszewski. „Tatarskiej Piątce” towarzyszy rywalizacja dzieci i młodzieży.

Celami biegu „Tatarska Piątka” jest m.in. promocja walorów turystyczno-przyrodniczych gminy Łomazy i powiatu bialskiego, promocja dziedzictwa kulturowego gminy Łomazy oraz upamiętnienie pobytu ludności tatarskiej w Studziance. Impreza odbywa się od 2012 roku. a bieg wspierany jest przez gminę Łomazy przy pomocy Ochotniczej Straży Pożarnej w Studziance. W ciągu 15 lat udział w zawodach wzięło ponad 1500 zawodników z kraju i zza granicy. Najbardziej w pamięci utkwiał Marokańczyk Yassine Mhiimida, który wygrywał te zawody trzy lata pod rząd.



Grzegorz Kaczan o studziańskim rodowodzie wygrał pierwszą edycję biegu Tatarska Piątka w 2012 roku.

Fot. Mateusz Jaśkiewicz

rzędu, osiągając w 2016 wynik 16 minut 55 sekund, do którego już nikt się nie zbliżył. Dwa razy zawody wygrywali Andrzej Łoiński z Krasnegostawu w latach 2014-2015 i Marek Jaroszuk z Łomaz w latach 2017-2018. Jego wynik 17:48 jest najlepszym rezultatem Polaka na tym dystansie. Granicę 18 minut łamali jeszcze Jacek Chruściel w 2020 i Łukasz Staniak w 2023 roku. Najszybszą z kobiet w historii biegu była Alena Szumik z Brześćm która wybiegała czas 20:11. Cztery razy z rzędu zawody

wygrywała pochodząca z Łomaz Katarzyna Pajdosz w latach 2015-2018. W sumie sześciokrotnie zwyciężyła Tatarską Piątkę. Dwa razy w kategorii kobiet triumfowała Anna Chustecka z Wisznic. Najlepszy wynik mieszkańca Studzianki w historii zawodów zanotował Tomasz Krywczuk, z czasem 19:40 w roku 2025 roku. Najszybszą mieszkanką na tej trasie jest Wioletta Niedźwiedź z wynikiem 23:10 osiągniętym w 2023 roku. Rekordowy pod względem frekwencji był bieg był w 2017, kiedy to zawody ukończyło 124 zawodników plus zawodnicy marszu NW.



W 2015 roku 12-tu mieszkańców Studzianki wystartowało w biegu IV Tatarska Piątka 13 lipca 2015 roku.

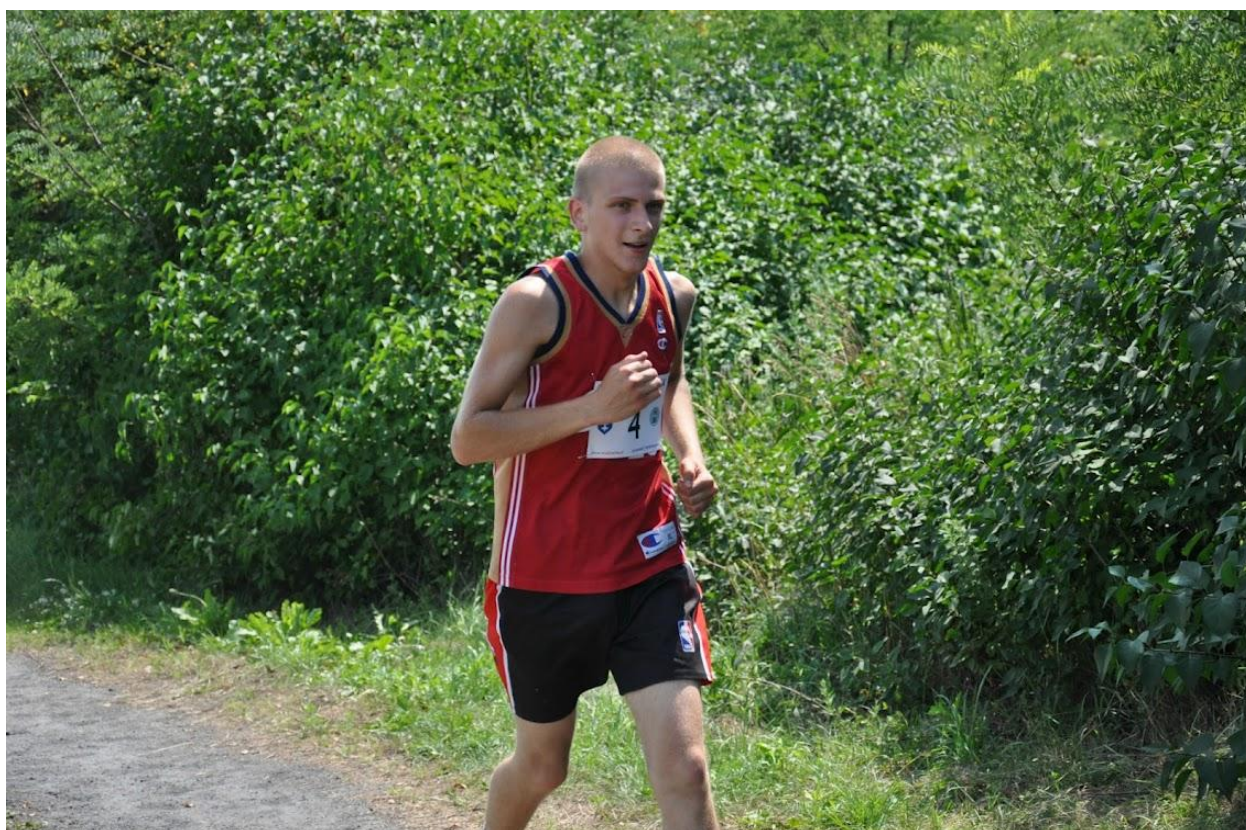
Fot. archiwum SRMS

W roku 2015 roku w zawodach wystartowały 12 osoby ze Studzianki. Z kolei w całej historii biegu brało udział 25 mieszkańców Studzianki. Najwięcej startów odnotowali Tomasz Kowalewski – 10, Krzysztof Kowalewski i Krzysztof Arseniuk – 8, Wioletta Niedźwiedź i Krzysztof Lewczuk – 7, Łukasz Węda – 6, Tomasz Krywczuk i Kamil Łukaszuk – 5, Agnieszka Wilbik i Łukasz Lewczuk – 4, Joanna Węda, Mirosław Węda i Karol Lewczuk – 3, Mateusz Olichwirowicz, Wiesław Węda, Daniel Fuks, Paweł Krywczuk i Sebastian Rozwadowski, Radosław Starosielec -2.

Jeden raz wystartowali: Teresa Mackiewicz, Sandra Fuks, Mateusz Goławski, Karolina Kożuchowska, Emilia Płożańska. W „Tatarskiej Piątce” startowali zawodnicy pochodzący m.in. z Bedford w Wielkiej Brytanii, Sztokholmu, Maroka, Brześcia, Korei, Scottsdale w stanie Arizona, czy Gambii.

W 2026 roku odbyła się 15-ta, a zarazem ostatnia edycja tego biegu. Wygrał Tomasz Skóra z czasem 19:05 i Dniela Szpura 21:17.

Łukasz Węda



Tomasz Kowalewski ze Studzianki biegł w 10-iu edycjach biegu. Fot. M. Jaśkiewicz

Porządkowanie cmentarz tatarskiego

11 lipca 2026 roku dobiegły końca prace porządkowe na cmentarzu tatarskim w Studziance.

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Studziance oczyścili cmentarz tatarski z traw, krzaków i chaszcz. Wyrwali samosiejki i pościnali krzewy. Uprzątnęli gałęzie i połamane korony drzew. Pozbierali śmieci i wykosili trawę na drodze dojazdowej do tatarskiej nekropolii. Obiekt prezentuje się bardzo pięknie. Dziękujemy za akcję.



Strażacy przy koszeniu mizaru w Studziance.

Fot. Łukasz Węda

Złote i diamentowe gody studziańskich par

9 maja 2026 odbył się jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Uroczystość zorganizowana w remizie OSP w Łomazach była okazją do wręczenia dostojnym jubilatom Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznanego im przez Prezydenta RP. Medale wręczyli wspólnie wójt Jerzy Czyżewski, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Jolanta Kapczuk, sekretarz gminy Agnieszka Horaczyńska oraz przewodniczący rady gminy Andrzej Wiński. Wydarzenie uświetnił swoim występem zespół „Śpiewam bo lubię” z Łomaz. Pięćdziesięciolecie związku małżeńskiego obchodzili trzy pary ze Studzianki: **Zofia i Mieczysław Józefaciuk** właściciele Muzeum Wsi Podlaskiej **Marianna i Stanisław Kożuchowscy** oraz **Sabina i Józef Rozwadowscy**. Natomiast jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego świętowali: **Celina i Henryk Owczaruk** **Eugenia i Zygmunt Stanilewicz** **Teresa i Jan Zając**.



Sabina i Józef Rozwadowscy.

Fot UG Łomazy

Zmarła Jadwiga Maliszewska

4 kwietnia 2026 roku zmarła mieszkanka Studzianki Pani Jadwiga Maliszewska, córka Stanisława i Marianny. W styczniu skończyła 76 lat. Ostanie pożegnanie odbyło się 9 kwietnia 2026r. Po różańcu i mszy Śp. Pani Jadwiga została pochowana na cmentarzu parafialnym w Łomazach.



Nasz sękacz wyróżniony

Jolanta i Dariusz Niedźwiedź zostali wyróżnieni konkursie podczas XII Bialskiego Festiwalu Sękaczy który odbył się 28 czerwca 20226 w Łomazach

W kolejnej edycji Festiwalu Sękaczy organizowanego przez Starostwo Bialskie oraz Gminę Łomazy udział wzięli mieszkańcy Studzianki. Tradycją od lat jest, że zawsze ktoś z wytwórców tego pysznego ciasta z naszej miejscowości wygrywa, zajmuje miejsce na podium lub zostaje doceniony.

Tym razem wyróżnienie otrzymali Jolanta i Dariusz Niedźwiedź. Poza nimi udział brali Anna i Krzysztof Niedźwiedź oraz Agnieszka oraz Eugenia Stanilewicz.

Warto podkreślić, że te pyszne ciasta wykonuje także Mirosława Brodacka.



Jolanta i Dariusz Niedźwiedź.

Fot. Gwalbert Krzewicki Radio BiPeR.

Sękacze ze Studzianki cieszą się niezwykłym smakiem i są godne polecenia. Zyskują uznanie nie tylko w kraju ale za granicą, Serdeczne gratulacje.

Kolejne zwycięstwo Adriana

Adrian Niedźwiedź wygrał turniej Darta w Białej Podlaskiej zorganizowany przez ALL-in PUB & Kicker Club BLP.

To kolejna wygrana Naszego mieszkańca w tym roku. Wielkie gratulacje.



Zwycięski Adrian Niedźwiedź w środku.

Fot. Kamil Pietruk

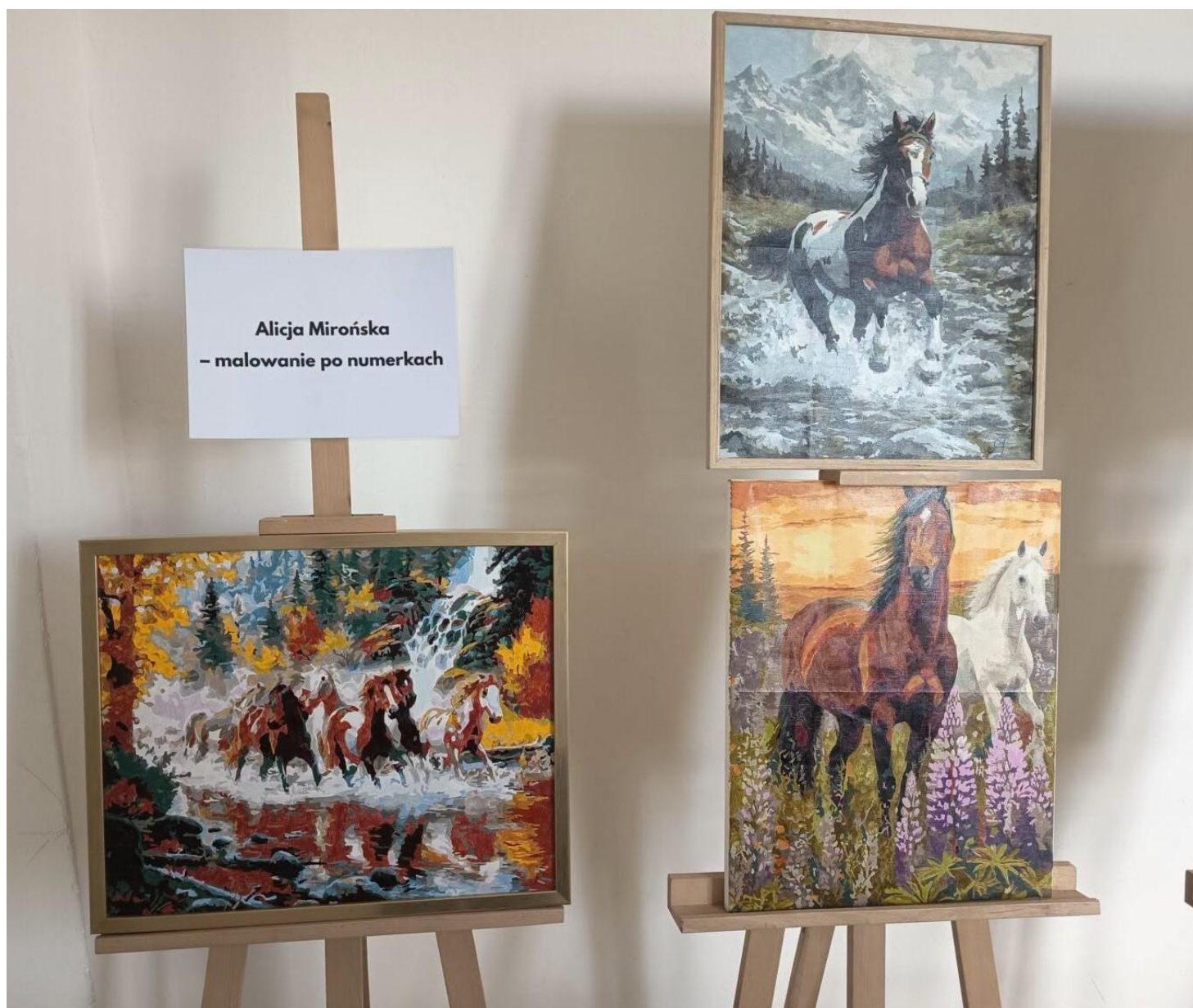
Strażacy na zawodach

Nasi dzielni strażacy z OSP zajęli drugie miejsce na zawodach strażackich, które odbyły się w Sławatyczach. Gratulacje.



Wystawa prac Alicji Mirońskiej

W Gminnym Ośrodku Kultury w Łomazach miała miejsce wystawa prac malarskich naszej mieszkanki Pani Alicji Mirońskiej ze Studziani. Serdeczne gratulacje pracy twórczej i ciągłej inspiracji do powstawania nowych prac.



Prace Pani Alicji Mirońskiej.

Fot. Łukasz Węda



Studzianka lata 50-te XX w. Od lewej stoją Kazimierz Marczuk z córką Wandą w środku Krystyna Teofila i Józef. Siedzi od lewej Gertruda Barbara, W jasnym fartuchu Marcela Jan Marczuk. Fot. ze zbiorów Barbary Derlukiewicz

STOPKA REDAKCYJNA

Kwartalnik wydawany jest od 01.08.2009 r. do 20.12.2021, wznowiony 20.12.2023 przez Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka

Redakcja: Sławomir Hordejuk, Łukasz Węda, Małgorzata Maksymiuk-Stefaniuk

Współpraca: Mateusz Jaśkiewicz

Adres redakcji: Studzianka 42, 21-532 Łomazy
e-mail: stowarzyszeniestudzianka@tlen.pl tel. 501 266 672

Wszystkie archiwalne numery dostępne są w kolorze na stronie
www.studzianka.eu w zakładce Echo Studzianki

Numer zamknięto 18.07.2026

Nakład: 99 egz.

Nr w rejestrze Dzienników i czasopism: 1108



1 LIPCA – 31 SIERPNIA 2026

Wójt Gminy Łomazy
zaprasza na



**WAKACJE
PEŁNE PRZYGÓD!**

Akademia Kompetencji Społecznych
dla Dzieci i Młodzieży

Zajęcia realizowane w ramach projektu „Premia Społeczna”

Studzianka / tereny przy szkole i świetlicy

18 lipca 2026r.

15:30 Warsztaty "Taneczny zawrót głowy"

16:30 Otwarte warsztaty łucznictwa tradycyjnego

17:00 Kino sferyczne 3 D w świetlicy

18:00 Warsztaty sensoplastyki

19 lipca 2026

15:00-18:00 dmuchana zjeżdżalnia i animacje

16:00 Lekcja żywej historii

27 lipca 2026r.

15:30 Warsztaty ceramiczne

1 sierpnia 2026r.

15:00 Gra terenowa i zajęcia kulinarne

17:00 Warsztaty łucznicze

16 sierpnia 2026

14:00 Rajd rowerowy

22 sierpnia 2026r.

17:00 Warsztaty poszukiwania przodków

INFORMACJA / ZAPISY

☎ 731 929 317

✉ pomocdlango@gmail.com

Udział w zajęciach jest **BEZPŁATNY**
przy niektórych aktywnościach prosimy o wcześniejsze
zgłoszenie uczestnictwa celem dostosowania zajęć
i zapewnienia komfortu wszystkim uczestnikom

WYJĄTKOWE WAKACYJNE WYCIE	
 31 LIPCA 2026 PARK PRZYGODY W SIEDLCACH  Koszt: 99 zł/os. LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!	 29 SIERPNIA 2026 FARMA WUJA TOMA – WARSZAWA  Koszt: 199 zł/os. LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!



Twórz, odkrywaj,
rozwijaj pasję
i baw się razem z nami!



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



FUNDACJA
FUNDUSZ
WSPÓŁPRACY



Premia
społeczna